

Potwierdzony związek szczepionek z autyzmem

26 maja 2011

Dr Andrew Wakenfield oczyszczany z zarzutów i oszczerstw przez ujawniane dokumenty oraz badania.

Wakenfield w swoich licznych pracach wskazywał na związek między szczepionką MMR (trójskładnikowa szczepionka przeciw odrze, śwince i różyczce) a autyzmem. Twierdzi, że szczepionka ta jest wyjątkowo szkodliwa i możliwe, że przyczynia się do rozwoju autyzmu. Wszystko zaczęło się – przynajmniej dla szerszej publiki – 28 lutego 1998 roku, kiedy Lancet opublikował pracę dra Andrew Wakenfielda, w której badacze donosili o związku pomiędzy szczepionką MMR, syndromem ciekącego jelita oraz autyzmem.

Szum medialny, który towarzyszył doniesieniom Wakenfielda w znaczący sposób wpłynął na ochronę zdrowia dzieci – wiele matek przerażonych wizją autyzmu zrezygnowało z uczestnictwa w programie szczepień.

22 lutego 2004 w „The Sunday Times” ukazały się pierwsze wyniki dziennikarskiego śledztwa prowadzonego przez prawie pół roku przez Briana Deera. Deer okrzyknął wyniki badań Wakenfielda wielkim oszustwem. Cała nagonka na dr Wakenfielda spowodowała jego załamanie kariery naukowej i odebranie prawa wykonywania zawodu lekarza.

Obecnie po wielu latach batalii, wychodzą na jaw dokumenty, że badania naukowe prowadzone przez dra Andrew Wakenfielda były prowadzone prawidłowo i że są podstawy naukowe na związek między szczepionką MMR a autyzmem. Wyszło na jaw, że inni badacze niezależnie otrzymali identyczne wyniki 14 miesięcy przed publikacją pracy Wakenfielda wśród badanych dzieci.

Ostatecznie wyżej wspomniany dziennikarz okazuje się kłamcą. A

upublicznione dokumenty ukazują, że „British Medical Journal” został złapany w swoich świadomych nadużyciach ignorując dowody, które zostały przedstawione na długo przed publikacją oszczerczego artykułu Briana Deera. „British Medical Journal” świadomie pominął dowody i po prostu postanowił zniszczyć reputację dr Wakenfielda za pomocą wszelkich niezbędnych środków.

10 stycznia 2011 w „Mail Online” (Wielka Brytania) w artykule zatytułowanym „Naukowcy obawiają się związku między MMR a autyzmem” czytamy, że podczas medycznych badań w Wake Forest University (Stany Zjednoczone) stwierdzono wirusa odry w 70 spośród 82 badanych dzieci autystycznych. Żaden ze szczepów wirusa to nie były dzikie szczepy odry. Wszystkie szczepy były takie jak w szczepionkach MMR. Dr Andrew Wakenfield miał podobny raport opublikowany już w 1998 roku i stał się przedmiotem polowania na czarownice, które zrujnowało jego karierę.

Oskarżenia „British Medical Journal” przeciwko dr Wakenfieldowi, że sfabrykował swoje odkrycie są zatem nieprawdziwe, a oskarżenia mass mediów, że jego odkrycia „nigdy nie zostały powtórzone” to ewidentne oszczerstwo. Dr Wakenfield żąda odwołania oskarżenia przez „British Medical Journal”.

Czy dalej mamy wierzyć białej mafii, która niszczy swoich przeciwników wszelkimi metodami? Dalej będziesz wierzyć w moc szczepionek, a czy zaufasz mocy swojego systemu immunologicznego? Wiele badań konwencjonalnej medycyny to po prostu oszustwo.

Na podstawie: www.naturalnews.com, www.dailymail.co.uk

Opracowanie i źródło: StopCodex